

Sygn. akt: I C 1280/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Mikos-Bednarz
Protokolant:	sek. sąd. Magdalena Chylińska

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2017 r. w Ostrołęce

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. Z.**

przeciwko **W. C.**

o rozwiązanie umowy dożywocia ewentualnie o zamianę na rentę

orzeka:

1. powództwo główne i ewentualne oddała;
2. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa prawnego należnymi pozwanemu.

UZASADNIENIE

Powód T. Z. w pozwie błędnie skierowanym do Sądu Rejonowego w Ostrołęce przeciwko W. C. swoje żądania sformułowała jako:

1. rozwiązania umowy dożywocie zawartej pomiędzy T. Z. a W. C. dnia 30.12.2011r. przed notariusz B. P. w Kancelarii Notarialnej w O. za nr. aktu (...);
2. ewentualnie o zamianę wszelkich uprawnień objętych treścią umowy dożywocia przysługującego powodowi na dożywotnią rentę w wysokości 3.000 zł w stosunku miesięcznym płatną przez pozwanego do 10-tego dnia miesiąca począwszy od uprawomocnienia się wyroku wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności.

W uzasadnieniu podnosząc, że przekazał pozwanemu gospodarstwo rolne o powierzchni 23,99 ha w zamian za dożywocie. Pozwany wprawdzie pozwala mu mieszkać w zajmowanym domu, ale nie zapewnia mu wymaganych świadczeń, nie opiekuje się powodem. Do zeszłego roku pozwalał powodowi korzystać gospodarstwa i pobierać dopłaty unijne, ale w tym roku zabronił uprawy gospodarstwa i pobierania dopłat unijnych. Dalej w uzasadnieniu pozwu powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika wskazuje, że pozwany nie przyjął go jako domownika, nie zapewnia mu pomocy, opieki i wyżywienia, nie daje żadnych środków finansowych. Do lekarza w czerwcu zawiózł go

znajomy M. O., a inny znajomym S. D. był świadkiem jak w obecności pozwanego, jego ojciec uderzył powoda. Wyżej wymienione osoby powód zawnioskował jako świadków wnosząc o ich przesłuchanie.

W końcowym stanowisku pozwany oświadczył, że chce połowę gospodarstwa, każdy niech weźmie po połowie i pozwany nie będzie musiał dawać mu pieniędzy (k.235).

Pozwany W. C. w odpowiedzi na pozew (k. 91-96) wniósł o oddalenie powództw, kategorycznie zaprzeczył twierdzeniom na jakich oparto żądanie pozwu. W uzasadnieniu podając, że już raz powód w 2005r darował pozwanemu przedmiotowe nieruchomości i po kilku dniach się rozmyślił i nastąpiło rozwiązanie umowy darowizny. W 2011r. powód ponownie zwrócił się do pozwanego z propozycją przekazania ziemi, bo chciał uzyskać rentę strukturalną. Pozwany oświadczył, że wypełnia zobowiązania z umowy dożywocia, przekazywał powodowi pieniądze do ręki, aktualnie czynił comiesięczne przelewy, opłaca energię elektryczną, odpady komunalne, telefon. Kupuje powodowi jedzenie, lekarstwa, dostarcza odzież, pomaga w sprawach urzędowych, wielokrotnie płacił za powoda mandaty i kary, pożyczał powodowi pieniądze. Podniósł, że powód wyprzedaje plony z przekazanego gospodarstwa, wycina drzewo, niszczył pole, traktuje gospodarstwo jak swoje. Zarzucił powodowi nadużywanie alkoholu, niszczenie gospodarstwa .

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany W. C. jest siostrzeńcem powoda. Powód T. Z. ma 70 lat jest kawalerem, osobą samotną, nie ma dzieci ani bliższej rodziny, mieszka od urodzenia w miejscowości Z., w które zamieszkuje też ojciec pozwanego S. C..

Powód T. Z. był właścicielem dużego zabudowanego gospodarstwa rolnego położonego w wyżej wymienione wsi, mieszka tam od urodzenia i prowadził przedmiotowe gospodarstwo.

Powód T. Z. ponad 24-hektarowe przedmiotowe gospodarstwo umową darowizny z dnia 18 lutego 2005r. sporządzoną przed notariusz B. P. w O. za nr. rep. A. (...) darował pozwanemu W. C., a obdarowany ustanowił dla darczyńcy dożywotnią nieodpłatną służebność mieszkania. Powód T. Z. bardzo szybko zmienił zdanie i już po 10 dniach, bowiem 28 lutego 2005r. doszło do rozwiązania umowy darowizny aktem notarialnym sporządzonym przed tym samym notariuszem za rep. A. (...). Następnie powód wydzierżawił gospodarstwo panu B., z którym procesował się o rozwiązanie umowy dzierżawy.

(dowody: umowy z 2005r. darowizny i rozwiązania umowy darowizny k.135-139, zeznania świadka A. B. k. 207).

Po tym jak powód odzyskał nieruchomości ponownie zwrócił się do pozwanego o przejęcie gospodarstwa i dnia 30 grudnia 2011r. przed notariusz B. P. w O. za nr. rep. A. (...)zawarli umowę o dożywocie, treścią której pozwany otrzymał nieruchomości rolne zabudowane o pow. 23,99 ha położone we wsi Z., w zamian za co w § 2 zobowiązał się zapewnić powodowi dożywocie polegające na przyjęciu na domownika, dostarczeniu codziennego wyżywienia, zapewnienia mieszkania wraz z wodą bieżącą, ogrzewaniem i oświetleniem elektrycznym (wyłączne korzystanie z przedmiotowego domu mieszkalnego), zapewnieniu odpowiedniej pomocy i pielęgnacji w chorobie oraz sprawieniem powodowi na własny koszt pogrzebu odpowiadającego zwyczajom miejscowym.

(dowód: umowa dożywocia k. 18-20 , odpis z KW koperta k.228).

Powód T. Z., pozostał na zabudowanej działce objętej umową dożywocia mając ją do wyłącznej dyspozycji, korzystał z całości budynku mieszkalnego i budynków gospodarskich. Powód pomimo przekazania gospodarstwa w dalszym ciągu prowadził to gospodarstwo rolne, miał swój sprzęt rolniczy, zbierał plony i je wyprzedawał, uzyskane pieniądze przeznaczając na własne potrzeby, w tym zakup alkoholu i organizowanie w spotkań alkoholowych.. Wielokrotnie wycinał drzewa z przekazanego pozwanemu lasu i sprzedawał osobom trzecim. Pozwany ten stan rzeczy przez długi czas tolerował. Dopiero gdy w 2015r. powód twierdząc, że to są jego nieruchomości, wpuścił na pole osoby trzecie, które przekopały pole w poszukiwaniu bursztynu, a powód w obawie, że będzie ponosił za to karę finansową sprzeciwił

się dalszej samowoli powoda, zakazał prowadzenia gospodarstwa i to stało się przyczynkiem do tego, że powód chce odzyskać gospodarstwo.

(dowód: dokumentacja zdjęciowa zniszczeń pola i wykopów k. 54, wyjaśnienia pozwanego k.234-235).

Powód T. Z. ma problemy z nadużywaniem alkoholu, w przekazanym domu często bywa u niego towarzystwo z którym spożywa alkohol, którzy wspólnie z powodem czynią w domu powodują na posesji bałagan.

(dowód: dokumentacja zdjęciowa k. 56, zeznania świadka G. M. k.204v-205, świadka- dzielnicowego – T. B. k.203v-204, M. O. k. 205, akt oskarżenia k.51 i 127).

W dniu 4 kwietnia 2015r. pozwany W. C. dodatkowo umową notarialną rep. A. (...) (sporządzoną przed tym samym notariuszem) kupił od powoda niewielką działkę nr. (...) sąsiadująca bezpośrednio z działką na której zamieszkuje powód. Na działce tej znajduje się szambo do budynku i dojście do piwnicy z węglem. Uczynił to w obawie, żeby powód nie przekazał jej osobom trzecim pozbawiając się dostępu do szamba i piwnicy.

(dowód :odpis z KW koperta k. 228).

Od 2015r. kiedy pozwany zakazał powodowi uprawiania gospodarstwa, z którego powód faktycznie czerpał korzyści pomimo przekazania gospodarstwa pozwanemu, pozwany wspiera powoda płacąc za niego rachunki za energię elektryczną, wywóz nieczystości, telefon, opłaca podatek za nieruchomości powoda (bowiem powód jest jeszcze właścicielem 7,5 ha lasu), ponadto systematycznie co miesiąc przekazuje na konto powoda kwoty od 350-500 zł na utrzymanie, leki czy wyżywienie. Wielokrotnie udzielał powodowi pożyczek kilkutyśięcznych na spłatę kredytu (min na samochód), na spłatę kar za wycięcie lasu.

(dowody: polecenia przelewów za okres kwiecień- październik 2016r. k.23-26, polecenia przelewów za okres luty 2013r. kwiecień 2017r. k.57-67,97-112, polecenia przelewów za okres listopad 2016r. luty 2017r. k.68-68, polecenia przelewów za okres maj – sierpień 2017r. k.160-163, k.221-227).

Powód wielokrotnie był karany za jazdę pod wpływem alkoholu i wycinkę lasu.

A pozwany wielokrotnie spłacał za powoda sądowe kary grzywny za wykroczenia drogowe czy wycinkę lasu.

(dowody: wezwanie k.202, wyrok nakazowy k.52 k. 130 i sprzeciw od wyroku nakazowego k. 70 i k.131, tytuł wykonawczy nakazujący zalesienie na działce powoda nr. 406 z grzywną w celu przymuszenia k.52v-53 i zażalenie na nałożenie grzywny k. 55 zeznania świadka W. J. k. 206v),

W każdej sprawie i z każdym problemem powód T. Z. zwraca się do pozwanego, często do niego dzwoni, nawet kilkakrotnie w ciągu dnia. Pozwany W. C. systematycznie dzwoni do powoda pytając co mu potrzeba, kupuje żywność bądź zabiera powoda na zakupy, aby sam dokonał wyboru co mu potrzeba. Interesuje się jego stanem zdrowia, kupuje leki i załatwia wizyty lekarskie, jest upoważniony przez powoda do wglądu w dokumentację medyczną. Pozwany odwiedza powoda, także przy okazji odwiedzania swojego ojca, który mieszka w tej samej miejscowości.

(dowody: oświadczenie lekarza rodzinnego k. 113, skierowana nie do poradni specjalistycznej k. 164, recepty 164v-168, rejestr połączeń telefonicznych, k. 114-124, 169-196, zeznania świadków: G. M. k.204v-205, M. O. k. 205, L. S. k. 205v-206, Z. M. k. 206v-207, A. B. k. 207. wyjaśnienia pozwanego k. 234-235)

Pozwany W. C., aby przymusić powoda do zaprzestania wycinania lasu i w obawie przed nałożeniem wysokich kar pieniężnych na niego jako właściciela, składał zawiadomienia, które później wycofywał.

(dowody: umorzenie postępowania o wyrąb i kradzież drzewa z 24.03.2017r. k. 133-134, protokół przesłuchania powoda k. 157-158, postanowienie o umorzeniu dochodzenia wyrębu drzew z dnia 7.05.2017r. k. 159).

Strony ze sobą rozmawiają, powód przyjmuje od pozwanego pomoc finansową i rzeczową. Pozwany odwiedził powoda dzień przed ostatnią rozprawą, dwa tygodnie wcześniej zabrał powoda na większe zakupy, systematycznie dostarcza mu żywność. Pozwany pomaga powodowi w załatwianiu spraw urzędowych. W ostatni piątek przed rozprawą powód przyjechał do pozwanego i razem załatwiali formalności związane rozwiązaniem umowy na dystrybucję energii bezcelowo zawartą przez powoda).

(dowody: wyjaśnienia stron k.233-235).

Do pozwu załączone zostały także dwa pisma powoda skierowane do pozwanego jedno z dnia 8 maja 2015r. i drugie z dnia 14 lipca 2016r. , treścią których powód oświadcza, że odwołuje darowiznę nieruchomości dokonaną w kwietniu 2015r. z powodu niewdzięczności pozwanego, choć w rzeczywistości w kwietniu 2015r. to była zawarta umowa sprzedaży działki sąsiadującej bezpośrednio z działką zamieszkała przez powoda nr. (...), a nie umowa darowizny .

(dowód: pisma k. 15-16, odpis z KW koperta k.228)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Żądania pozwu sformułowane zostały jako ewentualne. W pierwszej kolejności powód wnosił o rozwiązanie umowy dożywocia, w dalszej kolejności o zamianę wszystkich świadczeń z umowy dożywocia na comiesięczną rentę w wysokości 3.000 zł , jako podstawę żądania pozwu wskazując art. 913 kc.

Zgodnie z przywołaną podstawą żądania pozwu tj. art. 913 kc:

§ 1. Jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień.

§ 2. W wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywnika, jeżeli dożywnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie.

Odwołując się do powyższego uregulowania i wypracowanego na jego tle orzecznictwa stwierdzić należy, że podstawowym uprawnieniem stron umowy dożywocia jest możliwość domagania się zmiany świadczeń należnych dożywnikowi na rentę. Przesłanką wystąpienia z żądaniem takiej zamiany jest wytworzenie się między dożywnikiem, a zobowiązanym takich stosunków, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, przy czym nie mają istotnego znaczenia przyczyny wytworzenia się złych stosunków między stronami, a tylko samo rzeczywiste ich powstanie, co wyraźnie formułuje art. 913 § 1 k.c. Znacznie większymi rygorami obwarowana jest natomiast możliwość głębszej ingerencji w zawartą skutecznie umowę dożywocia w postaci jej rozwiązania. Ustawodawca wymaga w takim przypadku, poza wystąpieniem okoliczności z art. 913 § 1 k.c., aby ich przyczyna miała charakter wyjątkowy. Ta wyjątkowość może się wyrażać w fakcie, że zamiana dożywocia na rentę nie doprowadzi do należytego rezultatu, ale może być również skutkiem drastycznego naruszenia przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego. Kształtowanie w sposób odmienny od pierwotnie umówionego wzajemnych obowiązków stron umowy o dożywocie nie narusza treści art. 908 k.c.(w oparciu o wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 listopada 2016 r. I ACa 541/16).

W niniejszym stanie faktycznym powód w pierwszej kolejności żądał rozwiązania umowy dożywocia, twierdząc, że pozwany od roku nie pozwala powodowi uprawiać przekazanego gospodarstwa i pobierać dopłat unijnych, choć pomiędzy stronami była niepisana umowa, że powód jako dożywnik będzie korzystał z gospodarstwa tak jak właściciel. I choć wyraźnie na to nie wskazano w uzasadnieniu pozwu, to należy wywodzić z jego treści, że okoliczności mające uzasadniać rozwiązanie umowy dożywocia to brak ze strony pozwanego, pomocy, opieki, nie przyjęcie powoda jako domownika, brak wsparcia finansowego

Te okoliczności miały zostać potwierdzone przez zawnioskowanych przez powoda świadków, nota bene, jedyne wnioski dowodowe zaferowane przez zawodowego pełnomocnika powoda. I tak świadek S. D. miał potwierdzić, że powód został pobity przez ojca pozwanego, a pozwany nie zareagował, że pozwany nie zapewnia pomocy powodowi w wożeniu do lekarza. Świadek M. O. miał potwierdzić, że woził powoda do szpitala na badania i na zabiegi, a pozwany powodowi nie pomagał. Zaś świadkowie W. D. i C. B. mieli potwierdzić brak zainteresowania osobą powoda jako dożywotnika.

Żadne z tych okoliczności, na których oparto żądania pozwu- sformułowane jako ewentualne- nie zostało potwierdzone zawnioskowanymi dowodami osobowymi. Nawet pozwany słuchany w charakterze strony, nie był w stanie poczynić pozwanemu jakichkolwiek zarzutów, za to w sposób jednoznaczny wyartykułował swoje żądanie, że chce odzyskać połowę przekazanego umową dożywocia gospodarstwa, po prostu po raz kolejny zmienił zdanie, rozmyślił się.

Zawnioskowany przez powoda świadek M. O. (osoba znacznie młodsza od powoda – lat 33), przyznał tylko, że raz zawoził powoda do P. na badania – psychotesty związane z uprzednim zabraniem powodowi prawa jazdy. Przyznał także że widział kilkakrotnie powoda potłuczonego czy z limem pod okiem, ale są to konsekwencji nadużywania alkoholu. Potwierdził natomiast zainteresowanie pozwanego osobą powoda, oraz fakt że strony wspólnie przyjeżdżały do niego jako mechanika i za naprawę płacono pieniędzmi pozwanego. Świadek S. D. zaprzeczył, aby był świadkiem pobicia powoda przez ojca pozwanego, a świadek D. W., kolega powoda potwierdził, że w jego obecności pozwany przywoził żywność powodowi. Ale także świadek C. B., który zna powoda od dzieciństwa, nie potwierdził aby powód skarżył się na pozwanego, nie był także świadkiem sugerowanych w tezie dowodowej nagannych zachowań pozwanego wobec dożywotnika.

W niniejszej sprawie zeznania świadków zawnioskowanych przez stronę powodową nie potwierdziły, aby pomiędzy stronami niniejszego postępowania panowały napięte stosunki bądź by strony pozostawały w konflikcie. Przyczyną aktualnego stanu należy zdecydowanie poszukiwać w zachowaniu samego powoda, który nadużywa alkoholu, zaniedbuje dom, organizując spotkania alkoholowe, jest osobą łatwowierną i naiwną, wielokrotnie zmieniającą zdanie na temat własności swojego gospodarstwa. I jak słusznie zdiagnozował to świadek A. B., „powód chce odebrać gospodarstwo pozwanemu, bo ma takie urojenia, dziś daje, jutro zabiera” czy też świadek zawnioskowany przez powoda M. O., który podał, że powód nie docenia pomocy ze strony pozwanego.

Pozwany W. C. podjął skuteczną obronę przed treścią obu żądań pozwu.

Nie ulega wątpliwości, że strony pozostają ze sobą w ciągłym i bezkonfliktowym kontakcie, pozwany pomaga powodowi. Co sam powód przyznał w trakcie słuchania w charakterze strony i jak w sposób oczywisty wyartykułował swoje żądania, wbrew temu co twierdzi się w uzasadnieniu pozwu. Dożywotnik nie potrafi wskazać ani jednej okoliczności, którą można zakwalifikować kodeksowo jako „wypadek wyjątkowy” czy też okoliczności które nie pozwalają aby strony umowy dożywocia „pozostawały nadal ze sobą w bezpośredniej styczności”.

Intencją żądania pozwu, wbrew temu co próbuje insynuować pełnomocnik powoda w uzasadnieniu pozwu, jest oczywista, powód po raz kolejny „rozmyślił się” i chce odzyskać przekazaną nieruchomości i to nawet nie w całości, zadawała się zwrotem jej połowy. Na każde pytanie zadawane powodowi w trakcie przesłuchania w charakterze strony, a zmierzające do ustalenia jakie zarzuty powód kieruje przeciwko pozwanemu, powód odpowiadał, że najlepiej jakby on sam prowadził gospodarstwo, oświadczając „ja chce połowę gospodarstwa, każdy weźmie połowę dopłat i nie będzie musiał dawać mi pieniędzy”.

Takie uzasadnienie żądania wyartykułowane przez powoda, nie może być podstawą ani zamiany dożywocia na rentę, ani tym bardziej rozwiązania umowy dożywocia.

Powód sam sobie zaprzecza, składając niniejszy pozew we wrześniu 2016r. twierdzi, że pozwany nie wspiera go finansowo, natomiast pół roku wcześniej składając sprzeciw od wyroku nakazowego, gdzie został ukarany grzywą

2.000 zł za kolejny nielegalny wyrąb drzewa wskazuje, że „od wielu lat utrzymuje się tylko dzięki pomocy siostrzeńca W. C., który pomaga mi we wszystkim tj. udziela pomocy kiedy tego potrzebuje, zawozi mnie do lekarza, wykupuje mi lekarstwa, pomaga w opłaceniu rachunków za prąd, pomaga mi we wszystkim w zależności od potrzeb i okoliczności”(k. 70v).

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nawet nie sposób mówić o negatywnym nastawieniu dożywotnika do osoby pozwanej, bowiem strony pozostają w dobrych relacjach, a powód nawet w trakcie niniejszego postępowania z problemami zwracał się do pozwanego (np. rozwiązanie umowy o dystrybucję energii na dwa tygodnie przed rozprawą), pozwany robił zakupy i przekazywał comiesięcznie po 500 zł na potrzeby powoda.

Z uwagi na istotne konsekwencje, głównie natury ekonomicznej i własnościowej, jakie niesie za sobą rozwiązanie umowy dożywocia, całkowicie wykluczonym jest opieranie żądania w zakresie rozwiązania umowy dożywocia czy też zamiany świadczeń dożywotnich na rentę, na swoistym rozmyśleniu się przez dożywotnika, co ma miejsce w niniejszej sprawie. Dożywotnik po raz kolejny po prostu rozmyślił się. Przedmiotowe gospodarstwo już raz w lutym 2005r. darował pozwanemu W. C. w zamian za ustanowioną służebność osobistą mieszkania (oraz działki i budynków gospodarczych), by po 10 dniach się rozmyślić, na co pozwany wówczas przystał. Kolejnym przejawem rozmyślenia się powoda była próba odwołania darowizny nieruchomości przysiedliskowej z 2015r.(choć z aktu notarialnego wynika, że była to umowa sprzedaży, a nie darowizny).

Takie zmienne zachowania powoda i żądanie rozwiązania umowy czy jej zamiany na rentę, koliduje bezsprzecznie z umownym charakterem stosunku dożywocia i wskazuje tylko na to, że powód pomimo oświadczenia o przekazaniu gospodarstwa w zamian za świadczenia dożywotnie, chce mieć pełną swobodę decyzyjną co do dalszego zarządzania gospodarstwem i w przydatku ograniczenia lub odebrania mu tej swobody przez aktualnego właściciela, powód chce doprowadzenia do rozwiązania umowy. Co jest tym bardziej nie zrozumiałe, że pozwany – obciążony prawem dożywocia, przejawia wolę i gotowość wywiązywania się z przyjętych obowiązków wobec dożywotnika. Nie sposób w świetle zaoferowanego przez pozwanego materiału dowodowego (ale także przy wsparciu zeznań świadków zawnioskowanych przez powoda) stwierdzić aby pozwany swoje obowiązki wobec powoda ignorował, wręcz przeciwnie, powód w pełnym zakresie korzysta z domu mieszkalnego, pozwany opłaca media, dostarcza powodowi żywność i opiekę lekarską (na tyle na ile powód mu pozwala), systematycznie przekazuje na utrzymanie powoda kwoty w granicach 350-500 zł, a nawet płaci za powoda kary grzywny nakładane za jazdę po alkoholu czy nielegalną wycinkę drzew. A zawiadamianie organów ścigania, że powód po raz kolejny wyciął las, czy zezwolił osobom trzecim na przekopanie pola w celu poszukiwania bursztynu, wynika raczej z bezsilności pozwanego wobec powoda, który naraża pozwanego na kary za wycinkę drzew czy niszczenie pól, niszczy i obniża wartość gospodarstwa, które już nie stanowi jego własności. Ostatecznie pozwany cofał zawiadomienia i postępowania umarzano.

Powód zdaje się nie rozumieć, że pozwany jako pełnoprawny właściciel nieruchomości rolnych ma prawo do podejmowania co do gospodarstwa wszelkich rozporządzeń, co do sposobu zarządzania gospodarstwem, byleby realizował zobowiązania wobec dożywotnika. A te zobowiązania są realizowane. Fakt, że pozwany do 2015r. pozwalał powodowi korzystać z całości gospodarstwa, a aktualnie z uwagi na jego niszczenie i wyprzedawanie plonów, ale także z uwagi na zamiar korzystania z gospodarstwa jak właściciel, zakazał powodowi korzystania z gospodarstwa ponad uprawnienia dożywotnika, nie może być motywacją do ingerencji w treść umowy dożywocia. Pozwany jako właściciel gospodarstwa ma pełne prawo angażować się w prowadzenie gospodarstwa i moment w którym zintensyfikował swoje zainteresowanie gospodarstwem, ograniczając w ten sposób dotychczasowe poczynania powoda wobec gospodarstwa, są uprawnieniami właścicielskimi, których dożywotnik nie może ograniczać.

Powód nie zdaje sobie konsekwencji z tego, że zamiana dożywocia na rentę pozbawiałby go miejsca zamieszkania, bowiem żądając renty, zwalnia pozwanego z obowiązku udostępnienia mu domu mieszkalnego do wyłącznego korzystania.

W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy absolutnie nie daje podstaw do zmiany stosunku umownego dożywocia. Nie ma żadnych uzasadnionych przesłanek aby zamienić świadczenie dożywotnie na rentę, ani tym

bardziej nie sposób w relacjach stron i zachowaniu pozwanego dopatrzeć się podstaw do rozwiązania umowy dożywocia. Relacje stron są co najmniej poprawne, nie nacechowane negatywnymi wzajemnymi emocjami, a żądanie pozwu motywowane jest tylko i wyłącznie tym, że pozwany już nie pozwala dożywnikowi prowadzić całości przekazanego gospodarstwa rolnego i wykorzystać na własne potrzeby.

W konsekwencji powyższego zarówno do żądania główne jak i ewentualnego należało odnieść się negatywnie o czym rozstrzygnięto w pkt. 1 wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 102 kpc, odstępując od obciążania powoda kosztami zastępstwa prawnego poniesionymi przez pozwanego, który był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. Pozwany pomimo tego, proces wygrał, nie wnosil o obciążanie powoda kosztami zastępstwa, przemijając je na siebie, co też jest przejawem wsparcia dożywnika.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w wyroku.